

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Nie wszystko co złe, w rzeczywistości, szkodzi. Fakt, że Roma wydaje się kierować ku eliminacjom Ligi Mistrzów łączy się w parze z brakiem awansu do Francji 2016 wielu kluczowych punktów zespołu.

Nie licząc oczywiście mercato, będą mieli długie wakacje i będą dostępni od pierwszych dni zgrupowania - w przypadku trzeciego miejsca drużyna spotka się w pierwszym tygodniu lipca - dwójka Greków, trzech Bośniaków, Strootman i być może De Rossi, który nigdy, tak jak tym razem, nie jest pewien bycia częścią drużyny Azzurrich. Po tym jak był filarem drużyny narodowej w ostatnich 12 latach, jego powołanie jest obarczone wysokim ryzykiem, co pokazuje też brak ostatniego powołania Conte. Pewnie biletu do Francji wydają się być z kolei Florenzi, El Shaarawy, Szczęsny, Gyomber, Ruediger, Digne i Nainggolan. Spośród nich bramkarz i lewy obrońca są wypożyczeni i z różnych powodów ciężko, aby zostali nadal w Romie. Nie licząc też tych, którzy są teraz w rotacji z podstawowymi graczami, w eliminacjach Ligi Mistrzów może zabraknąć jedynie Ruedigera, Nainggolana, Florenziego i El Shaarawiego.

To niewielka pociecha dla Spallettiego i Romy, która po raz ostatni, gdy musiała grać eliminacje (w Lidze Europy ze Słowacją w 2011 roku), zawiodła na całej linii. Pięć lat temu jednak ówczesny prezydent, Di Benedetto, starał się szukać pozytywów ("*To oznacza, że skupimy się na lidze*", mówił), tym razem będzie inaczej, bo dla Pallotty Liga Mistrzów jest kluczowa, ze względu na prestiż, a w szczególności, na pieniądze. Dlatego istotne będzie posiadanie wielu kluczowych graczy, wliczając też, że będzie to pierwszy prawdziwy obóz przedsezonowy Strootmana po dwóch latach spędzonych na rehabilitacji, z różnymi rezultatami.

Autor: abruzzi